

Aleksander Szwedek

*Professor emeritus*

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Recenzja

dysertacji doktorskiej

mgr Doroty Jaworskiej-Pasterskiej

*Selected aspects of irony comprehension in Polish monolingual and Polish-English bilingual children: A comparative study*

Z pewnym zaskoczeniem przyjąłem fakt, iż rozprawa nie zaczyna się od Abstraktu. Celem Abstraktu jest zasygnalizowanie celu, metodologii i wniosków. Zgodnie ze swoim sześćdziesięcioletnim doświadczeniem zacząłem więc czytać rozprawę od Abstraktu, czyli od końca.

Autorka pisze, że celem rozprawy jest próba odpowiedzi na pytanie jak jedno- i dwujęzyczne dzieci i nastolatki rozumieją różne formy ironii w perspektywie rozwoju poznawczego, który to problem nie był raczej badany. W Abstrakcie znalazł się także krótki opis uczestników badania, dzieci i nastolatków, oraz wnioski płynące z analiz. Dopiero po tej lekturze zacząłem czytać pracę od początku.

Przedstawiona do recenzji dysertacja to ogromne, 400. stronicowe dzieło, rezultat wieloletnich badań Autorki dwóch zjawisk językowych: ironii i dwujęzyczności we wzajemnej relacji. Ta niecodzienna, moim zdaniem, długość jak na dysertację doktorską, ma jednak swoje uzasadnienie. Zarówno ironia, jak i dwujęzyczność, tak zresztą jak bardzo wiele innych zjawisk językowych, odznaczają się niezwykle wysokim stopniem złożoności, wieloaspektowości, a przede wszystkim, w wielu wypadkach nieostrością granic, jak każda kategoryzacja (Lotfi Zadeh, George Lakoff). Z uznaniem odnoszę się do wysiłku Autorki uwzględnienia chyba wszystkich możliwych aspektów tych zjawisk i ich badań w ostatnich stu latach, a nawet wcześniej. O ogromie włożonej pracy świadczy chociażby bibliografia obejmująca 60 stron, które przekładają się na imponujące ponad 700 pozycji, oraz wiele załączników pokazujących aparat badawczy.

Pierwsze części dysertacji są poświęcone szczegółowemu omówieniu przedmiotowych zjawisk, ironii i dwujęzyczności, na podstawie bogatej literatury. Formalnie nie mam tej części wiele do zarzucenia. Układ rozdziałów i podrozdziałów jest klarowny, chociaż czytanie tak szczegółowych opisów okazało się dość męczące. Ta część, w czterech

rozdziałach jest zbyt szczegółowa, aby ją jakoś sensownie w krótkiej recenzji opisać. Ograniczę się więc do kilku uwag formalnych i merytorycznych.

W pisowni słów obcych (łacina) bardziej odpowiednia byłaby, moim zdaniem, kursywa. Na str. 56 chyba powinno się użyć czasu Simple Past zamiast Present Perfect, bo Autorka odnosi się tutaj do punktu w przeszłości. Na str. 61 czytamy: „...foreign accent is it another variable” – to oczywisty, zwykły lapsus językowy. Wydaje mi się także, że czasami nieprawidłowa jest interpunkcja. I chociaż język Autorki nie wzbudza absolutnie żadnych zastrzeżeń, a raczej uznanie za np. bogactwo słownictwa, to być może przydałaby się korekta rodzimego mówcy.

Czytanie utrudnia fakt, że w tej pierwszej części Autorka nie podaje wieku dzieci, ale być może jest to wina autorów omawianych pozycji. Przy omawianiu pozytywnych i negatywnych konotacji ironii chętnie widziałbym prace Krzeszowskiego o aksjologii, a jego fundamentalne rozróżnienie „pozytywny/negatywny” jako najgłębszą podstawę wszelkiej waluacji i podstawowy schemat wyobrazeniowy. Natomiast przy omawianiu tego najważniejszego, choć bardzo skomplikowanego, elementu dyskursu jakim jest kontekst, polecałbym artykuł Ilene Lanin z 1977 r. pod tytułem „You can take the sentence out of the discourse, but you can't take the discourse out of the mind of the speaker”. Kiedy Autorka wspomina gramatyczność i akceptowalność, to przychodzi mi z kolei na myśl Chomsky'ego “Colorless green ideas sleep furiously”. Zdaję sobie jednak sprawę, że te dodatki znacznie by rozprawę wydłużyły i w sumie, poza pracą Krzeszowskiego, mają raczej walor historyczny.

Nadmierne wydaje mi się omawianie wpływu dwujęzyczności na Alzheimera, skoro rozprawa jest o dzieciach. Wreszcie mam wątpliwości co do intonacji ironicznej, która wzbudza także wątpliwości u innych autorów, również samej Autorki rozprawy. Czasami zaskakiwała mnie miałość uwag omawianych autorów. Np. na str. 59, Autorka przytacza słowa Lindy Hutcheon that irony is “best seen (...) as a trope dependent on context” (Hutcheon 1992: 230). Jest to truizm, szczególnie w kontekście wspomnianego artykułu Ilene Lanin i narzuca się pytanie, czy w ogóle warto o tym pisać.

Pewne wątpliwości wzbudził też u mnie fragment o metaforze. Nie wiem, jakich przykładów użyli eksperymetatorzy, ale trzeba wziąć pod uwagę różnorodność w tym zakresie, o czym Autorka wie, cytując Gibbisa (1999). Np. zupełnie inaczej należy traktować metafory w języku codziennym, a inaczej metafory poetyckie, przy czym oczywiście nie da się ustalić jakiejś jasnej granicy między nimi. Mam tu na myśli różnice w metaforyce w takich codziennych wyrażeniach, jak: *muszę pozbierać myśli/I have to collect my thoughts; przyszła mi do głowy myśl/The thought came to him in sleep*, z jednej strony i „*Wpłynąłem na suchego*

*przestwór oceanu*”, lub Byrona (Childe Harold’s Pilgrimage) „*How selfish Sorrow ponders on the past*”, z drugiej strony. Być może jeszcze więcej problemów przysporzyłaby metonimia, która jest nie tylko zjawiskiem językowym, ale i sensorycznym.

Innym czynnikiem bardzo utrudniającym czytanie jest ilość i długość przypisów. Co więcej Autorka umieszcza w nich ‘ważne’ informacje (np. przypis 116, str. 113). Uważam, że informacje ważne powinny się znaleźć w tekście, a nie w przypisie.

Ten opis dostępnej literatury zajmuje większą część rozprawy. Wydawałoby się, że zakłóca to proporcje w relacji do badań własnych Autorki. Jednakże uważam, że ten szczegółowy opis dotychczasowych badań i wpływających z nich wniosków ma sam w sobie ogromną wartość poznawczą.

Wreszcie rozdział 5. zawiera autorski wkład mgr Jaworskiej-Pasterskiej do badań o ironii w powiązaniu z dwujęzycznością w perspektywie rozwoju poznawczego. Eksperyment został bardzo starannie zaprojektowany w grupach dzieci i nastolatków, ze wszelkimi stosownymi wynikami statystycznymi. Nie ma więc w nim spekulacji, a są analizy i wnioski, które otwierają drogę do dalszych ekstensywnych badań. Autorka badała trzy aspekty ironii ważne dla zrozumienia: rozpoznanie przekonania mówcy, rozpoznanie jego intencji oraz jego nastawienia w perspektywie rozwoju poznawczego. Badania przeprowadziła w trzech grupach wiekowych na dość dużej próbie 256 uczestników. Wybór uczestników został poprzedzony dokładnym wywiadem demograficznym (wiek, płeć, miejsce zamieszkania, szkoła i klasa). Wyniki badań zostały przedstawione w przejrzystych wykresach statystycznych uwzględniających pięć aktów mowy (dla porządku dodam, że w tabelach jest błąd w pisowni ‘comissive’, ale w tekście głównym pisownia jest poprawna).

W tej części mam wątpliwości do następującego przykładu na str. 266:

*Janek told Agnieszka that he liked going to sleep late. When, one evening, he fell asleep right after supper, Agnieszka said: You really like going to bed late.*

Czyżby mówiła sama do siebie, skoro Janek już zasnął.

Te wnikliwe analizy ilościowe i jakościowe pozwoliły Autorce na sformułowanie precyzyjnych i oryginalnych wniosków, szczególnie ciekawych ze względu na przyjętą perspektywę rozwoju poznawczego. O ile analizy te nie wykazały różnic między dziećmi jedno- i dwujęzycznych pod względem przekonań mówcy, to wśród dwujęzycznych nastolatków widać lepsze rozumienie ironicznych intencji. Wskazuje to jednoznacznie na pojawienie się rozumienia ironii w późniejszym etapie rozwoju poznawczego.

Analizy wskazały także, że rozpoznanie humorystycznego aspektu ironii może się już pojawiać między szóstym a ósmym rokiem życia. W grupie starszych dzieci i nastolatków

widać brak silnie nacechowanych negatywnych percepcji ironii u osób dwujęzycznych. Jak komentuje Autorka, jest to efekt języka obcego polegający na poczuciu „oderwania od treści afektywnych prezentowanych w drugim języku.”

Zgadzam się całkowicie ze stwierdzeniem Autorki, że Jej badanie „stanowi istotny pierwszy krok przybliżający nam zrozumienie tego, w jaki sposób jedno- i dwujęzyczne dzieci dekodują ironiczne treści. Uzyskane wyniki wskazują, że w przypadku rozumienia ironii możemy mówić o przewadze osób dwujęzycznych.”

Podsumowując, stwierdzam z satysfakcją, że Autorka porusza się ze swobodą po meandrach wszystkich tych skomplikowanych, często nieostrych zjawisk. W konkluzjach mgr Jaworska-Pasterska wskazuje na kierunki dalszych badań, z których najważniejszy wydaje mi się zbadanie wpływu, jaki różne poziomy szeroko rozumianej kultury mają na rozumienie i stosowanie ironii.

Biorąc pod uwagę podniesione w recenzji walory naukowe, stwierdzam, że rozprawa mgr Doroty Jaworskiej-Pasterskiej spełnia z dużym nadatkiem wymagania ustawowe i wnioskuję o przyjęcie jej jako podstawy do nadania stopnia naukowego doktora.

Proponuję też, żeby rozprawę mgr Doroty Jaworskiej-Pasterskiej uznać za wyróżniającą przynajmniej z trzech powodów.

Po pierwsze, imponujący szczegółowością przegląd problemów i literatury sam w sobie ma ogromną wartość poznawczą.

Po drugie, rozprawa jest formalnie i merytorycznie wyczerpująca, z tabelami, wykresami, załącznikami i ogromną bibliografią.

Po trzecie, badania i wnioski stanowią istotny wkład Autorki w rozumienie ironii, i mogą być podstawą nie tylko do dalszych badań ironii, ale także innych figur mowy.

Bydgoszcz, 28. 09. 2023